Rok II[gi] Nr. 2. Kraków, dnia 1 Czerwca. Rok 1874.

Wychodzi w Krakowie dwa razy miesięcznie przez czas pory zdrojowo-kąpielowej.

Biuro Redakcyi i Administracyi W KRYNICY w c. k. Zakładzie Zdrojowym.

Prenumeratę miejscową przyjmuje Administracya **„Czasu“** w Krakowie, gdzie także dostać można pojedynczych Numerów **„Krynicy.“**

KRYNICA

Dwutygodnik poświęcony ojczystym Zakładom zdrojowo-kąpielnym

Redaktor
Dr MICHAŁ ZIELENIEWSKI
Lekarz Rządowy c. k. Zakładu Zdrojowego w Krynicy.

Prenumerata wynosi
w Krakowie na miejscu 1 złr.
w monarchii austryacko-węgierskiéj z przesyłką pocztową . . . . . 1 złr. 10 c.
Numer pojedynczy . . . — 10 „
Należytość za prenumeratę lub za umieszczenie ogłoszeń odsyłać należy **franco** do **Biura Administracyi**.

Od Redakcyi.

Upraszamy Szanowne Zarządy zdrojowe, pragnące zamieszczać w naszym dwutygodniku „Wykazy gości“ w swych zakładach przebywających, o regularne nadsyłanie do Redakcyi **„Krynicy“** *(franco)* list gości zdrojowych.

STOSUNKI METEOROLOGICZNE KRYNICY
w okresie zdrojowym
według spostrzeżeń z lat piętnastu (1857—1871),

skreślił

Prof. Dr. Karliński,
Dyrektor Obserw. astron. w Krakowie.

Przyjmując za „okres zdrojowy“ miesiące: czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień, przeciętny z lat piętnastu *stan nieba* w Krynicy mamy następujący:

dni:	pogodnych	pochmurnych	dżdżystych
w czerwcu . .	14	8	8
w lipcu . . .	16	7	8
w sierpniu . .	16	9	6
we wrześniu . .	19	7	4

Przez dni pochmurne oczywiście rozumią się tu dni *całkiem* pochmurne, a przez dżdżyste, dni *przeważnie* dżdżyste.

Z cyfer tych widać, że w porze letniéj, a têm więcéj z początkiem jesieni we wrześniu, zawsze w Krynicy na pogodę liczyć można, co wszakże nie wyklucza zupełnie możliwości i dłuższéj słoty, jakkolwiek rzadko się powtarzającéj. Tak np. w czerwcu tylko w roku 1867 i 1871 było po 14 dni dżdżystych; w lipcu największa liczba dni słotnych doszła do 12 w latach 1868 i 1871; w sierpniu tylko do 11 w r. 1866; bo oczywiście rok taki, jak 1858 z 17 dniami dżdżystemi, do niezwykłych fenomenów policzyć trzeba; we wrześniu nareszcie liczba dni dżdżystych nigdy jeszcze 5 nie przekroczyła.

Najczęściéj słotną bywa druga połowa czerwca i początek lipca, przez resztę zdrojowego okresu na *stałą* pogodę liczyć można.

Na ten sam wniosek naprowadza i *stan barometru* (wyrażony w liniach paryzkich i zredukowany do 0°R.). Stan ten przeciętnie jest:

	najniższy	średni	najwyższy	pole odmian
w czerwcu	312.‴88	315.‴51	317.‴80	4.‴92
w lipcu	312. 32	315. 19	318. 18	5. 87
w sierpniu	312. 23	315. 41	318. 60	6. 37
we wrześniu	312. 60	315. 68	319. 14	6. 55

I tutaj prawidłowy wzrost stanu najwyższego, okazuje ciągłe ustalanie się pogody. Jak zaś małéj zmianie ulega tutaj ciśnienie powietrza, widać tak z przeciętnego, ledwo pół cala wynoszącego pola odmian, jak i z absolutnych minimów i maximów barometrycznych, które wraz z ich datami zestawiamy. I tak:

	bezwzględne minimum	bezwzględne maximum
w czerwcu	410.‴31 d. 16; 1867	318.76 d. 15; 1858
w lipcu	311. 03 d. 24; 1771	.220.74 d. 11; 1869
w sierpniu	309. 62 d. 10; 1861	320.80 d. 27; 1865
we wrześniu	309. 02 d. 22; 1863	320.70 d. 2; 1865

Nigdy więc — w okresie zdrojowym w Krynicy — różnica ciśnienia powietrza całego cala nie dosięga.

Również stałą jest tutaj i *ciepłota* (wyrażona w stopniach *Réaumera*). Spostrzeżenia w uważanych latach 15 o godzinie 6éj rano, 2éj popołudniu i 10éj wieczorem wykonane, dają następujące przeciętne:

CIEPŁOTA PRZECIĘTNA

W miesiącu	Rano o godzinie 6éj			Popołudniu o godzinie 2éj			Wieczorem o godzinie 10éj			Zmiana w ciągu dnia	
	najniższa	średnia	najwyższa	najniższa	średnia	najwyższa	najniższa	średnia	najwyższa	średnia	najwyższa
Czerwcu	+7.°8	+11.°51	+13.°9	+11.°8	+15.°44	+19.°8	+9.°6	+12.°70	+15.°8	3.°93	12.°0
Lipcu	+8.°4	+12. 24	+14. 8	+12. 3	+16. 70	+20. 7	+9. 9	+13. 10	+16. 2	4. 46	12.°3
Sierpniu	+8. 1	+12. 38	+15. 3	+12. 4	+16. 94	+21. 9	+9. 2	+13. 52	+16. 5	4. 58	13.°8
Wrześniu	+4. 2	+ 9. 64	+13. 8	+10. 0	+15. 51	+19. 9	+7. 4	+11. 47	+14. 6	5. 87	15.°7

Z cyfer tych widać, że z wyjątkiem naturalnie września, w którym poranki i wieczory są chłodniejsze, ciepłota w Krynicy zasługuje na nazwę stałej, gdyż średnia jéj dzienna zmiana 5 stopni nie przenosi; *in maximo* zaś, co tylko wyjątkowo nastąpić może, tylko 12°—14° dosięga.

Na szczególną uwagę zasługuje w Krynicy miesiąc wrzesień. Jak poprzednio widzieliśmy, odznacza on się tutaj stałą pogodą. Za tém idzie, że jakkolwiek jego poranki i wieczory są już chłodniejsze, to przecież w godzinach południowych ciepłota jego nie jest niższą od czerwcowéj.

Nader korzystnie przedstawia się ciepłota Krynicy, jeźli ją z ciepłotą o 366·5 metrów niżéj leżącego Krakowa porównamy. Według najnowszych poszukiwań Bauernfeinda, Hanna, Hirscha i innych, ubywa przecięciowo na każde 100 metrów wzniesienia 0.°57 C. czyli 0.°456 R. ciepła. Winnaby więc (pomijając niewielką różnicę szerokości geograficznéj między Krakowem a Krynicą), średnia ciepłota Krynicy, ze względu na jéj górzyste położenie, być przynajmniéj o 1.°5 R. niższą od średniéj ciepłoty w Krakowie. Tymczasem, równoczesne spostrzeżenia na obu miejscach czynione, dają średnią ciepłotę:

miesiąca	w Krynicy	w Krakowie
czerwca	+ 13.°22	+ 13.°38
lipca	+ 14. 02	+ 14. 52
sierpnia	+ 14. 28	+ 14. 02
września	+ 12. 21	+ 11. 26

W miesiącach zatém czerwcu i lipcu średnia *ciepłota Krynicy* jest tylko o 0.°16 do 0.°50 R. niższą, natomiast w *sierpniu* 0.°26, a we *wrześniu* 0.°95, to jest o blisko cały stopień *wyższą jest niż w Krakowie!* Zjawisko to pochodzi zapewne z topograficznego położenia obu tych miejsc. Kiedy bowiem Kraków leżący na płaszczyznie, wystawionym jest na całe działanie zimnych wiatrów północno-zachodnich i północnych, Krynica osłoniona od tych stron górami i lasami, używa dobrodziejstwa prądów południowych i południowo-wschodnich, a wązka jéj dolina dłużéj ciepło letnie zatrzymać jest zdolną. — To wyższe ciepło Krynicy we wrześniu jest prawie stałém, gdyż tylko w latach 1860 i 1863 był wrzesień w Krynicy nieco chłodniejszym niż w Krakowie.

(C. d. n.)

Pogląd na rozwój Zakładu zdrojowego

w Krynicy

w ciągu ubiegłych lat siedmnastu (od 1857 do 1873 r.)

skreślił

Dr. Zieleniewski.

(Ciąg dalszy).

W braku poczty, zazwyczaj wóz furmański, koniecznie pościelą wyładowany, a obciążony kufrem nietylko ze sukniami, ale i paką z wszelkiemi zapasami żywności i nieprzeliczonem mnóstwem sprzętów do domowego gospodarstwa potrzebnych, wlókł nieszczęśliwego chorego po trzęsącéj drodze, 3 do 4 dni do Krynicy, aby go złożyć w zdrojowo-kąpielnym Zakładzie, w którym, o koniecznéj potrzebie zdrowéj i wygodnéj izby, o materacu, o pościeli, o obsłudze, lub o zwykle podróżnemu, a tem bardziéj choremu przynależnych wygodach, tém więcéj zaś o lekarza i o leki, nikt się tutaj nie troszczył. Za czterokonnym powozem bogatszego pacyenta, napiętrzonym mnóstwem kufrów i waliz, postępowała zawsze karawana wozów; bo tu dla ich właściciela, kompletną pościel, zapasy spiżarni, naczynia stołowe i domowe, wszystkie sprzęty kuchenne, a nawet drobiazgi gospodarcze, jak n. p. żelazko do prasowania lub stolnicę, pod karą największéj niewygody, niegodziło się z domu zapomnieć. Co za rozpacz! gdzieby się z tém wszystkiém po przybyciu na miejsce w Zakładzie krynickim pomieścić? jak się z tém we włościańskiéj chacie rozłożyć? a cóż dopiero, jak przeżyć sześciotygodniową w takim zakładzie kwarantannę? Szczęśliwy! komu życzliwość zawcześnie obmyśliła jakie-takie pomieszkanie — ale biada! gdyś się stał nadliczbowym gościem, lub gdy gruby zadatek pieniężny twego przybycia nie zagwarantował. Gdyś przeszkodą zaskoczony, twój przyjazd opóźnił, wówczas na łaskę górskiego powietrza oddany, mógłeś się niem długo delektować, zanim ci przyszło skołataną o los tych, których tutaj na kuracyę przywiozłeś, swą głowę wraz z nimi pod dachem umieścić.

O szlachetnych rozrywkach i przyjemnościach, lub o nauczającéj zabawie, jak n. p. o czytelni, o teatrze, i t. p., w owe czasy ani mowy tutaj nie było.

Ten dawniejszy niedostatek koniecznych dla każdego, a tém bardziéj dla chorego potrzeb i środków kuracyjnych, ten brak wygód, jeżeli już nie przerażać, to przynajmniéj każdego odstręczać byłby powinien; gdyż tu dawniéj niemal wszystko zdobywać przychodziło.

Ale dosyć tego obrazu przeszłości! Czasy te dla Krynicy już niepowrotnie minęły!

Czém jest dzisiaj Zakład krynicki, niechaj samo zestawienie cyfer, co do ilości tu będących domów, pokojów gościnnych, łazienek, a wreszcie zestawienie liczebne ruchu gości tenże Zakład zwiedzających; nakoniec porównanie ilości udzielanych tutaj kąpiel mineralnych i rozsyłanych w handel flaszek wód tutejszych okaże. Jeżeli jednak sama różnica ilości w wymienionych powyżéj kategoryach, w okresie owego czasu (między 1857 a 1873) nader jest wielką, cóż dopiero mówić o porównaniu obecnego stanu Zakładu krynickiego z jego dawniejszym obrazem? cóż powiedzieć o jego najoczywistszém ulepszeniu i udoskonaleniu, o jego pod każdym względem wzroście, o jego u swoich i u obcych znaczeniu, jakie sobie zjednał jako instytut leczniczo-zdrojowy.

Oto, co zestawione cyfry, odnoszące się do wszelkich kategoryj tutejszego zdrojowo-kąpielnego gospodarstwa przedstawiają. Poznajmyż przeto naprzód statystyczno-tabellaryczny obraz rozwoju Zakładu zdrojowego w Krynicy od 1857 do 1873 r., zanim szczegółowo do opisu pojedynczych kategoryj wspomnionego obrazu przystąpimy.

Statystyczno-tabelaryczny obraz rozwoju Zakładu zdrojowego w Krynicy od roku 1857 do 1873.

Było w Krynicy w roku	Ilość domów gościnnych: rządowych	Ilość domów gościnnych: prywatnych	Ilość gmachów zdrojowych	Ilość pokojów gościnnych	Ilość pokojów łaziebnych	Liczba ogólna gości zwiedzających	Liczba rodzin	Liczba osób leczących się	to jest mężczyzn	to jest kobiet	Ilość udzielonych kąpiel mineralnych	Ilość rozprzedanych flaszek wód mineralnych	Ilość rozprzedanych pudełek pastylek krynickich	Ilość rozprzedanych flaszek wyciągu z igliwia	Ilość rozprzedanych kwart żentycy	Ilość spotrzebowanych w Zakładzie flaszek wód mineraln. zamiejsc.	Liczba Doktorów w Krynicy podczas sezonu przebywających	Dochodu ryczałtowego ze Zakładu zdrojowo kąpielowego Walut. austr. Złr.	cent.
1857	6	3	—	81	27	760	291	594	168	426	7900	7146	—	—	—	—	13	5253	91
1858	—	—	—	—	—	830	357	519	173	346	12400	11100	—	—	—	—	13	9175	67
1859	—	—	—	—	—	790	339	382	106	276	12578	15344	—	—	—	—	8	10925	89
1860	—	—	—	—	—	990	384	489	101	388	16020	23000	—	—	—	—	25	14315	67
1861	—	—	—	—	—	974	385	488	151	337	17840	24999	—	—	—	—	14	13743	92
1862	—	—	—	—	—	1639	613	778	194	584	23519	39467	—	—	—	—	34	21048	66
1863	—	—	—	—	—	983	396	531	129	402	19311	31556	—	—	328	2250	19	17379	25
1864	—	—	—	—	—	1006	430	580	96	484	17362	36355	—	—	275	2200	17	15957	90
1865	—	—	—	—	—	1129	474	750	216	534	20453	45819	—	—	200	1700	24	21189	93
1866	—	—	—	—	—	940	461	440	131	309	17140	42413	50	—	110	1400	29	23279	39
1867	—	—	—	—	—	1544	659	832	193	639	28239	39111	100	—	200	2100	23	28636	56
1868	—	—	—	—	—	1935	748	1061	308	753	30479	45945	150	—	400	3100	34	32182	73
1869	—	—	—	—	—	1912	772	1208	320	888	27699	48000	257	249	361	2502	29	35673	35
1870	—	—	—	—	—	1643	739	1039	346	683	28210	45630	156	277	193	2810	15	35440	71
1871	—	—	—	—	—	1740	800	1198	319	879	33208	38800	187	226	460	4677	31	36728	33
1872	—	—	—	—	—	2011	950	1460	327	1133	37162	50619	190	218	260	4100	23	42574	17
1873	10	56	2	630	74	899	436	520	126	394	12413	44943	556	240	75	1812	14	27007	13
Ogółem	10	56	2	630	74	21725	9234	12869	3404	9455	341933	590547	1646	1210	2862	28651		390473	26

I.

Przechodzimy teraz szczegółowo do opisu pojedynczych kategoryj powyżej podanego obrazu.

A) Co do uczęszczania gości zdrojowych do Krynicy.

Z podanego powyżej statystyczno-tabelarycznego zestawienia widzimy, iż w ciągu owych świeżo ubiegłych lat siedmnastu, żywy objawiał się ruch gości do Krynicy, iż w miarę sprzyjających ogólno krajowych i politycznych okoliczności, uczęszczanie do naszego Zakładu wzmagało się, a słabło jedynie: wobec politycznych ogólnych nieszczęść, wśród czasów wojennych, w miarę wzbronionego ze sąsiednich prowincyj przejazdu, lub wobec panującej w kraju epidemii i tém podobnych klęsk ogólnych.

Tutaj przy zdrowiodajnym zdroju krynickim, jakby na świadectwo, że dary Opatrzności są dla wszystkich, znalazły się obok siebie, z najoddaleńszych stron świata, wszelkiego stanu osoby: najzamożniejsi i ubodzy, prostaczkowie i najświatlejsi, a nawet znakomite i historyczne nasze rodziny, znajdując odpowiednie dla siebie pomieszczenie. Dzisiaj bowiem o zdrowe, piękne, wygodne, a nawet wykwintne pomieszkanie, wcale w Krynicy nie trudno, skoro 630 pokoi stoją na usługi gości, będac zaopatrzone we wszystko, czego tylko: zdrowie, wygoda, przyjemność, wykwint, a nawet czego wymogi cywilizacyi lub wybredny duch czasu zażądać może.

Corocznie drukiem ogłaszane spisy gości w Krynicy przebywających, są jawnym dowodem frekwencyi do Zakładu, służąc nietylko na poparcie naszych poprzednio wyrzeczonych twierdzeń, ale dostarczając zarazem rzetelnego materyału do Statystyki i Historyi naszego zdrojowiska.

W tym siedmnasto-letnim okresie czasu gościło w Krynicy 9234 rodzin, składających się z 21725 osób, między któremi samych leczących się, a dorosłych było 12869.

Dzielić naszych gości na krajowców i zagranicznych, nie ma potrzeby; gdyż ostatniej kategoryi gości dotychczas bardzo mało bywało w Krynicy.

Zastanawiając się nieco nad kategoryą osób dotychczas do Krynicy uczęszczających, następujące nasuwają nam się uwagi i wnioski:

1) iż liczba uczęszczających tu gości, najwidoczniej wzrastała w miarę pomnażania liczby pomieszkań, tudzież w miarę zaprowadzania wszelkiego rodzaju ulepszeń w Krynicy, a nareszcie w miarę powszechniejszej wiadomości o tutejszym Zakładzie między publicznością. Wprawdzie co pożyteczne lub co nieodzowne, samo bywa poszukiwaném, a takiemi są jedynie zbawienne skutki krynickiego zdroju, które wyjednały mu nie efemeryczne, ale stałe, i od 100 lat utrwalone o jego ważności i o jego znaczeniu uznanie. Jednak samo to uznanie ważności krynickiego zdroju, sama wiara w jego skuteczność, nie mogła i nie może się obejść bez zaopatrzenia koniecznych dla każdego, a tém bardziej dla cierpiącego potrzeb codziennego życia i kuracyi, ani nie obejdzie się bez sposobności należnego owym potrzebom zadosyćuczynienia; jedném słowem nie obejdzie się bez tego wszystkiego, czego dzisiaj każdy za swój pieniądz domagać się ma prawo. W dzisiejszej bowiem epoce wszechwładnego realizmu, samo moralne uznanie wartości zdroju krynickiego nie byłoby wystarczającém, bo nie nasyci i nie zaopatrzy; a orędowanie bodaj najgorętsze za nim, nieposkutkuje, jeżeli tego orędowania nie wesprze zadosyćuczynienie jego potrzebom, jakich umiejętność, jakich postęp czasu i jakich cierpiąca ludzkość po zakładzie zdrojowo-leczniczym domagać się może.
2) iż dotychczas Zakład tutejszy przez samych tylko krajowców był odwiedzany, czego zdaniem naszém głównéj przyczyny szukać należy w niedostatku odpowiednich środków komunikacyjnych, mianowicie kolei żelaznej i w dotychczasowych trudach odbywania podróży do Krynicy; a zarazem brak obcokrajowców między gośćmi krynickimi niezawodnie pochodzi ze zbyt płytkiego poznania tutejszego Zakładu przez obcokrajowych lekarzy i przez zagraniczną publiczność.

   Niedaleka jednak przyszłość daje rękojmię niepłonnej nadziei, iż budująca się linija kolei żelaznej Tarnów — Leluchów, zbliży Krynicę o milę do sieci dróg żelaznych. Będzie przeto zadaniem Zarządu krynickiego godnie przygotować swój Zakład do tak ważnéj w jego rozwoju okoliczności.
3) iż Krynica, jakto z natury jéj zdrojów wynika, jest przeważnie zdrojowiskiem dla kobiet przeznaczoném. Wszakże bardzo wiele względów przemawia za użyciem Krynicy w chorobach właściwych dziecięcemu wiekowi, a w wielu razach i w cierpieniach wyłącznych tylko mężczyznom (o czém osobno poniżéj pomówimy). *(C. d. n.)*

KRONIKA BIEŻĄCYCH WIADOMOŚCI

O ZDROJOWISKACH KRAJOWYCH.

Krynica. Bardzo wiele ze skarbowych pomieszkań w tutejszym zakładzie zdrojowym zostały już wynajęte i zadatkowane.

* W roku bieżącym obdarzono tutaj z dobrodziejstwa c. k. Rządu 26 osób bezpłatném pomieszkaniem i kąpielami mineralnemi; nadto: Kliniki Uniwersytetu Jagiellońskiego, Dyrekcye szpitali w Krakowie i we Lwowie, tudzież Towarzystwo bratniéj pomocy uczniów Uniwersytetu w Krakowie otrzymały bezpłatnie znaczną ilość flaszek wód mineralnych krynickich.

* Nowo odkryte tutaj źródło mineralne, szczawy alkaliczno-żelezistéj, w kwas węglowy bardzo zamożnéj, niebawem ścisłemu rozbiorowi chemicznemu poddaném zostanie.

* Do przyszłéj budowy zaprojektowanego domu gościnno-zdrojowego *(Kurhaus)* przygotowują się już materyały.

* Zamiarem jest przełożyć w Zakładzie krynickim gościniec publiczny z lewego na prawy brzeg potoku „Kryniczanką" zwanego, przez co Zakład niemałe korzyści, a goście zdrojowi oczywistą wygodę odnieśćby mogli.

Iwonicz. Odkryto tutaj nowe źródło mineralne, którego hydrotechnicznem urządzeniem i chemiczném zbadaniem ma się niebawem zająć zaszczytnie znany z prac tego rodzaju p. Adolf Aleksandrowicz.

W Nowém-Mieście nad Pilicą (Królestwo Polskie) otworzył w d. 24 maja b. r. Dr. Bieliński „Zakład przyrodoleczniczy", w którym zaprowadzone będzie najobszerniejsze zastósowanie metod Hydroterapii, tudzież leczenie wodami mineralnemi i rozmaitemi przetworami mlecznemi. — Za utrzymanie i kuracyą opłaca się od osoby dziennie od $1\frac{1}{2}$ do 3 rubli.

Główny Redaktor Dr. *Michał Zieleniewski*.
Redaktor odpowiedzialny *Józef Łakociński*.

W drukarni L. Paszkowskiego. Nakładem c. k. Zakładu Zdrojowego w Krynicy. Rządzca drukarni *Józef Łakociński*.